

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/7883,Ministrowie-P-Soloch-i-K-Szczerski-rozmawiali-w-USA-z-doradca-prezydenta-ds-bezp.html>

04.07.2025, 14:31

27.04.2017

Ministrowie P. Soloch i K. Szczerski rozmawiali w USA z doradcą prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego

Szef BBN minister Paweł Soloch i szef Gabinetu Prezydenta RP Krzysztof Szczerski i omówili w Waszyngtonie współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa zbiorowego na spotkaniach w Pentagonie i z doradcą prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego Herbertem R. McMasterem.

Minister K. Szczerski, który do Waszyngtonu przybył z Miasta Meksyk, gdzie towarzyszył prezydentowi Andrzejowi Dudzie w oficjalnej wizycie państwowej, podkreślił istotne zbliżenie stanowisk obu stron w "najważniejszych dla Polski kwestiach: przyszłości NATO, przyszłości polityki wschodniej, naszej oceny stanu bezpieczeństwa i zagrożeń dla bezpieczeństwa".



"Widzimy pozytywną ewolucję, mamy to samo stanowisko w podstawowych zagadnieniach, podczas gdy wcześniej wszyscy obawiali się wielkiej zmiany" - zauważył minister. Dodał, że "kontekstem rozmowy" w Białym Domu było zbliżające się spotkanie na szczycie NATO w Brukseli pod koniec maja.



Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Soloch, wtórując Szczerskiemu, stwierdził, że wszystkie spotkania w Waszyngtonie wykazały, iż "Stany Zjednoczone nie rezygnują, nie zwalniają tempa realizacji postanowień wynikających ze spotkania na szczycie NATO w Warszawie i z porozumień bilateralnych".



Minister P. Soloch poinformował, że jako kolejny przedstawiciel władz polskich wyraził gotowość zwiększenia zaangażowania Polski w walce z tzw. Państwem Islamskim i terroryzmem. Deklarowana przez Polskę gotowość zwiększenia roli w walce z międzynarodowym terroryzmem - zdaniem szefa BBN - "została wyjątkowo dobrze przyjęta".



Generał McMaster, który przyszedł na spotkanie z polskimi prezydenckimi ministrami bezpośrednio po bezprecedensowej naradzie w Białym Domu w sprawie Korei Północnej z udziałem najbliższych doradców prezydenta USA Donalda Trumpa i wszystkich senatorów, był żywo zainteresowany opiniami polskich gości na bieżące zagadnienia polityki wobec Rosji, sytuacji na Ukrainie i w Afganistanie.

Sytuacji w Afganistanie amerykańscy strategowie poświęcają ostatnio sporo uwagi. Minister obrony James Mattis, który w poniedziałek złożył niespodziewaną wizytę w Kabulu, zapowiedział przedstawienie nowej amerykańskiej strategii w tej najdłużej prowadzonej przez Stany Zjednoczone wojnie.

Szef Gabinetu Prezydenta RP z zadowoleniem podkreślił, że wszyscy jego rozmówcy byli "niezwykle zainteresowani" lansowaną przez Polskę i Chorwację "koncepcją Trójmorza".

Minister K. Szczerski podczas poprzedniej wizyty w Waszyngtonie na początku lutego br. przedstawił poprzednikowi McMastera, Michaelowi Flynnowi, w imieniu prezydenta Dudy i prezydent Chorwacji Kolindy Grabar-Kitarović zaproszenie dla prezydenta Trumpa do złożenia wizyty w Polsce. Wtedy przywódcy Polski i Chorwacji mieli nadzieję, że do wizyty Trumpa w Polsce dojdzie podczas planowanego na lipiec Szczytu Trójmorza.

Podczas rozmowy z korespondentami polskich mediów akredytowanymi w Waszyngtonie Szczerski powiedział w środę, że "(...) po obu stronach istnieje wola spotkania". Wyjaśnił, że w grę wchodzi dwie możliwe daty wizyty amerykańskiego prezydenta w Polsce: przed bądź po spotkaniu na szczycie państw NATO w Brukseli albo zgodnie z nadziejami przywódców Chorwacji i Polski na początku lipca, kiedy Trump planuje udział w spotkaniu grupy G20 w Hamburgu.

Minister Szczerski podczas spotkania w ambasadzie RP w Waszyngtonie poinformował, że Polska w ramach zabiegów o zróżnicowanie źródeł energii zawarła w środę kontrakt na jednorazową dostawę amerykańskiego skroplonego gazu naturalnego LNG (*ang. Liquefied Natural Gas*).

"Jest to pierwszy tego rodzaju kontrakt na dostawę amerykańskiego LNG do Polski i w ogóle do regionu Europy Północnej" – podkreślił K. Szczerski. Dodał, że jest to "odrębną wiadomością" (niezwiązaną bezpośrednio z rozmowami obu ministrów w Waszyngtonie – PAP), a jednym z głównych autorów tego sukcesu jest Piotr Woźniak, prezes PGNiG - największej spółki zajmującej się poszukiwaniem gazu ziemnego i ropy naftowej w Polsce.

Tym "olbrzymim krokiem" w polskich zabiegach o zróżnicowanie źródeł energii było podpisanie przez PGNiG umowy o jednorazowej dostawie LNG z amerykańską firmą Cheniere Energy Inc. Firma ta z siedzibą w Houston w stanie Teksas z terminalami LNG i zakładami skraplania gazu naturalnego w stanie Luizjana jest liderem na amerykańskim rynku paliwowym w dziedzinie LNG. Prezes Woźniak spodziewa się, że gazowiec z amerykańskim LNG dotrze do Polski "mniej więcej przed połową czerwca". Portem docelowym będzie gazoport im. Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu.

"Staramy się ten terminal sukcesywnie zapełniać; wiadomo, że zdolności regazyfikacji gazoportu w Świnoujściu sięgają 5 mld metrów sześciennych gazu ziemnego rocznie, a obecnie te zdolności są wykorzystywane tylko do regazyfikacji 3 mld metrów sześciennych i to (jest) deklaratywne, bo sukcesywnie te +carga+ dopływają" – wyjaśnił prezes PGNiG.

Piotr Woźniak, minister gospodarki w latach 2005-2007, mówił, że kontrakt podpisany z Cheniere Energy Inc. "otwiera firmom amerykańskim nie tylko dostęp do polskiego rynku, ale także do rynków innych państw, ponieważ PGNiG od pewnego czasu sprzedaje gaz np. dla Ukrainy i mamy swoje plany dalszej ekspansji zagranicznej". Zasugerował przy tym, że oferta amerykańska była korzystna dla obu stron. "Panuje stereotyp, że warunki dostaw amerykańskiego gazu w Europie nie mogą być korzystne, otóż są korzystne" – podkreślił Woźniak. "Dlatego - jak tłumaczył - zawierając ten kontrakt łamiemy kilka stereotypów i otwieramy Amerykanom dostęp do jednego z najtrudniejszych rynków na świecie, rynku europejskiego".

Prezes Woźniak w środowej rozmowie z dziennikarzami, tłumacząc się tajemnicą handlową, odmówił - do czasu otrzymania dostawy amerykańskiego LNG - ujawnienia ilości i ceny kupionego od firmy Cheniere Energy Inc. amerykańskiego LNG. "Takie są warunki gry" – dodał, zapewniając, że "warunki kontraktu były absolutnie korzystne". Poproszony o porównanie ceny amerykańskiego LNG z "cenami gazu rosyjskiego", prezes Woźniak ze

śmiechem odparł, że "nie ma porównania".

Umowa o sprzedaży amerykańskiego LNG przez firmę Chaniere Energy Inc. polskiej PGNiG, a więc negocjowana przez dwie spółki akcyjne notowane na giełdach, byłaby niemożliwa bez zaangażowania władz Stanów Zjednoczonych i Polski. Dlatego minister Szczerski nie omieszczał podkreślić, że to wielkie osiągnięcie miało także wsparcie polskiego prezydenta.

Stany Zjednoczone dopiero kilka lat temu zliberalizowały zasady kontroli eksportu nośników energii, uważanych za strategiczne. Oprócz czynników geopolitycznych - przeciwdziałaniu rosyjskiej polityce energetycznego zastraszania swoich sąsiadów - do złagodzenia amerykańskich przepisów w dziedzinie eksportu LNG przyczyniła się rewolucja technologiczna pozwalająca na wydobycie gazu naturalnego z głębokich złóż łupkowych.

Dzięki metodzie szczelinowania hydraulicznego (*ang. fracking*) USA w tym roku po raz pierwszy z importera gazu ziemnego staną się jego eksporterem.

Nadal jednak amerykańscy eksporterzy potrzebują zgody władz federalnych, aby sprzedawać amerykański LNG za granicę. Dlatego bezpieczeństwo energetyczne było i jest "żelaznym wątkiem" rozmów przedstawicieli władz polskich z władzami amerykańskimi. Przed tygodniem o bezpieczeństwie energetycznym rozmawiali szefowie dyplomacji Polski i USA Witold Waszczykowski i Rex Tillerson.

Tillerson, co miało istotne znaczenia w tych rozmowach, przed objęciem stanowiska sekretarza stanu USA był prezesem i dyrektorem wykonawczym giganta energetycznego - koncernu ExxonMobile.

Zagadnienie zróżnicowania źródeł energii przez państwa leżące na obrzeżach Federacji Rosyjskiej, a więc zagadnienie o decydującym znaczeniu nie tylko dla regionalnego, ale także dla globalnego układu sił, będzie jednym z tematów czwartkowych rozmów ministrów Szczerskiego i Solocha z podsekretarzem stanu ds. politycznych w amerykańskim Departamencie Stanu Thomasem Shannonem, a także podczas spotkań w Waszyngtonie z przedstawicielami stołecznych placówek analityczno-doradczych, tzw. think tanków.

Szef Gabinetu Prezydenta RP i szef BBN w drodze powrotnej do Polski zatrzymają się w Nowym Jorku, aby wspomóc kampanię na rzecz wyboru Polski na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ. Kluczowe głosowanie w tej sprawie planowane jest na 2 czerwca.

Źródło: PAP

[Tweetnij](#)